

RYSZARD MĄCZYŃSKI

WOTUM MARSZAŁKA STANISŁAWA LUBOMIRSKIEGO
W SZCZEPANOWIE
PROBLEMATYKA FUNDACJI, FORMY I AUTORSTWA
KOŚCIOŁA ŚW. STANISŁAWA

Szczepanów – nazwa tej niewielkiej wsi nieopodal Brzeska w Małopolsce jest dobrze znana chyba wszystkim. Wszak nasz narodowy patron, św. Stanisław Biskup, z niej się wywodził. Dzisiaj może wprawdzie stanowić cel pobożnej peregrynacji, ale nie stała się w żadnej mierze pielgrzymkowym centrum, choć solennie są tam co roku obchodzone majowe uroczystości ku jego czci. Podobnie jak nie stała się atrakcją krajoznawczą licznie w sezonie letnim nawiedzaną przez turystów. A szkoda, gdyż znajduje się w niej niezwykle interesujący, choć zapomniany i niedoceniony zabytek – kościół noszący wezwanie św. Stanisława (il. 1).

Literatura na jego temat okazuje się wyjątkowo skąpa. Niemal bez wyjątku ograniczona do publikacji inwentaryzatorskich. Począwszy od deskrypcji w jednym z zeszytów pierwszego tomu *Katalogu zabytków sztuki w Polsce*, wydany w 1951 roku, a skończywszy na przeglądzie zabytków małopolskich, ogłoszonym przed niewiele laty w wersji polsko- i niemieckojęzycznej¹. Pochodne od wymienionych ujęć popularne przewodniki nic nie wniosły do wiedzy o świątyni². Właściwie je-

Dr hab. RYSZARD MĄCZYŃSKI, prof. UMK – Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu, Wydział Sztuk Pięknych, Katedra Historii Sztuki i Kultury; e-mail: r_maczynski@poczta.onet.pl; ORCID: <https://orcid.org/0000-0002-2961-1329>

¹ Pośród tego rodzaju opracowań przede wszystkim wymienić należy: *Katalog zabytków sztuki*, t. I, z. 3, 14; *Rocznik Diecezji Tarnowskiej* 1972 139; Krupiński 56; *Zabytki sztuki w Polsce* 1369; *Dehio-Handbuch der Kunstdenkmäler* 810-811.

² Niekiedy natomiast wprowadzały rozmaite nieścisłości (w opisie czy datowaniu) tudzież naiwne interpretacje form architektonicznych, np.: Wielgosz 15-22.

dynym opracowaniem lokującym ją w szerszym kontekście przemian artystycznych regionu pozostaje syntetyczny zarys *Sztuka ziemi krakowskiej*, autorstwa Tadeusza Chrzanowskiego i Mariana Korneckiego, w edycji z roku 1982³.

Podstawowe informacje, jakie powtarzają się w dotychczasowych publikacjach, sprowadzić można do następującego zestawienia faktografii: obecny kościół zlokalizowany jest tam, gdzie według tradycyjnego przekazu stał przed wiekami dom Wielisława i Bogny, rodziców św. Stanisława, w którym spędził on pierwsze lata swego życia. W 1511 roku wystawiono na tym miejscu niewielki drewniany kościółek. W roku 1781 Stanisław Lubomirski, marszałek wielki koronny, sfinansował budowę świątyni murowanej. Aktu jej poświęcenia dokonano 19 kwietnia 1783 roku, a konsekracji – dopiero 7 maja 1824⁴.

Dotychczas nigdy nie próbowano rozważyć okoliczności fundacji kościoła w Szczepanowie, przeanalizować jego formy architektonicznej ani też dociec tożsamości projektanta. Intrygujący ten zabytek, choć niewielki, domaga się poważnego potraktowania.

*

Wiadomości źródłowe o dzieciństwie patrona tego przybytku – św. Stanisława Biskupa (około 1030-1079) – są tyleż ułamkowe, co i legendarne⁵. Najstarsze przekazy pochodzą bowiem z XIII wieku od dominikanina Wincentego z Kielczy, który zbierał materiały dotyczące jego żywota i odwiedził Szczepanów. Pokazywano mu wtedy resztki fundamentów, na których ponoć wcześniej stał dom rodzinny duchownego hierarchy. Ale w spisany *Vita minor* podał jedynie, że święty pochodził *ex honestis parentibus*, zaliczających się do *militis genere nobiles*. Dopiero Jan Długosz w XV stuleciu wzmiankował imiona owych rodziców jako Wielisława i Bognę, w innym zaś kontekście w postaci skróconej Wojsław i zlatynizowanej Benigna. Siła tego enigmatycznego przekazu ugruntowała jednak przekonanie, z czasem utrwalone materialną postacią niewielkiej świątyni, o miejscu powołania na świat przyszłego męczennika wiary Chrystusowej i najważniejszego narodowego patrona. Tutejszy lud przekazywał tę tradycję w ubarwionych ustnych podaniach, spisanych u schyłku XIX wieku: „W Scepanowie urodził się święty Stanisław, co go

³ W istocie jednak kościołowi szczepanowskiemu poświęcono w tej monografii zaledwie cztery zdania: Chrzanowski i Kornecki 484.

⁴ Takie daty podają diecezjalne schematyzmy, np.: *Rocznik Diecezji Tarnowskiej 1939* 87; *Rocznik Diecezji Tarnowskiej 1972* 139.

⁵ Obszernie zagadnienia te omawia między innymi: Przybyszewski 43-49. Bibliografia dotycząca życia i pośmiertnej czci św. Stanisława jest niezwykle rozległa, problematyka ta nie stanowi jednak zasadniczego przedmiotu podejmowanych tu rozważań.

to zabił król Bolesław Śmiały. Ojcowie św. Stanisława prawie w tym miejscu mieli gront i dom, gdzie teraz stoi kościół św. Stanisława i cmentarz w Scepánowie”⁶.

*

Cała obecna wiedza o powstaniu świątyni pochodzi nie z archiwaliów, lecz z dwóch marmurowych tablic inskrypcyjnych, które zostały umieszczone na fasadzie (il. 2, 3).

Tablica lewa:

SACELLUM HOC IPSO LOCO UBI DIVUS STANISLAUS SZCZEPANOVIUS
IN LUCEM EDITUS EST E LIGNO EXTRACTUM ANNO MDXI
CUM IN RUINAM EX VETUSTATE VERTERET.

Tablica prawa:

STANISLA[US] LUBOMIRSKI ROMANI IMPERII PRINC[EPS]
SUPREM[US] REGNI POLL[ONIAE] MARESCHAL[CUS] AGRI
SZCZEPANOVIEN[SIS] DOMINUS AD PERENNEM DIVI PONTIFICIS
MARTIRIS MEMORIAM CONSERVANDAM A SOLO FECIT
ANNO MDCCLXXXI.

Odkuty na nich tekst stanowi jedną całość, którą można przełożyć następująco: „Świątynię tę, w tym samym miejscu, gdzie św. Stanisław Szczepanowski na świat powołany został, z drewna wzniesioną w roku 1511, gdy w ruinę ze starości popadać zaczęła, Stanisław Lubomirski, książę Cesarstwa Rzymskiego, najwyższy marszałek Królestwa Polskiego, pan włości szczepanowskich, dla zachowania wiecznej pamięci świętego Biskupa Męczennika od fundamentów wystawił w roku 1781”.

Tekst został zapisany elegancką nowożytną antykwą, daleką wszakże od klasycznego piękna rzymskiej kapitały. Zastosowano kapitaliki z inicjującą majuskułą (choć można dostrzec niekonsekwencję w słowie: męczennik, gdzie nie wyróżniono wielkością litery M). Nietrudno też zauważyć, że napis jest nierówno rozdysponowany na dwie tablice. Na lewej ma 119 znaków (141 ze spacjami) na prawej 159 (182 ze spacjami). W jego drugiej części wprowadzono zresztą sporo abreviatur, aby maksymalnie go skrócić, ale i tak nie udało się uniknąć przenoszenia wyrazów. Kłopot polegał na tym, że nie można było zgrabnie oddzielić nazwiska fundatora,

⁶ *Podania z Szczepanowa* 5. Szerzej na temat żywego w samym Szczepanowie kultu św. Stanisława pisze: Margański 153-169.

którego powód do chwały podsuwał przekaz inskrypcji, od piastowanych przezeń tytułów, a ten akurat fragment wypadł w połowie. By zachować klasyczną równowagę, należało albo przeformułować brzmienie całości, albo umieścić ją na jednej tablicy. Z pewnością wierniejsze nawiązanie do starożytnych standardów epigraficznych byłoby najwłaściwsze, zwłaszcza że proste obramienia tablic zyskały klasyczny dodatek, w postaci par listewek (*regulae*) ozdobionych zwieszonymi łezkami (*guttae*), wywodzący się z porządku doryckiego.

*

Fundator kościoła w Szczepanowie, Stanisław Lubomirski (1722-1783), to znaczący statysta Rzeczypospolitej XVIII wieku⁷. Był wnukiem Stanisława Herakliusza Lubomirskiego, marszałka wielkiego koronnego, dorównał mu też urzędem. Został panem na nieodległym Wiśniczu, który od XVI stulecia stanowił gniazdo tego rodu. Początkowo niezbyt zamożny, potrafił sukcesywnie skupić w swych rękach rozległe majątności. W 1745 roku po śmierci stryja Teodora Lubomirskiego, wojewody krakowskiego, uzyskał dobra łańcuckie. W 1752 roku odkupił od Janusza Aleksandra Sanguszki, marszałka nadwornego litewskiego, dobra wiśnickie. Wreszcie rok później w wyniku tak zwanej transakcji kolbuszowskiej wszedł w posiadanie znacznej części podzielonej Ordynacji Ostrogskiej. Dysponował zatem olbrzymim majątkiem, który pozwalał nie tylko na życie w luksusie, lecz także na czynienie donacji *pro publico bono*. Jego kariera polityczna również rozwijała się dynamicznie. Początkowo popierał króla Stanisława Augusta, którego był elektorem w roku 1764, by z czasem, po pierwszym rozbiórce 1772 roku, przejść do opozycji wobec monarchy. Wielokrotnie posłował z województwa sandomierskiego, zasiadał w Komisji Skarbowej Koronnej, był konsyliarzem Rady Nieustającej, kierował pracami Departamentu Policji. W roku 1766 postąpił ze strażnika wielkiego koronnego na urząd najwyższy w państwowej hierarchii – marszałka wielkiego koronnego. Tak sportretował go około 1780 roku Marcell Bacciarelli (il. 4)⁸. Został również kawalerem Orderu św. Stanisława i Orderu Orła Białego.

Jako marszałek wielki koronny położył wielkie zasługi dla miasta Warszawy, a jego poczynania monarcha uhonorował specjalnie wybitym w 1771 roku medalem⁹. To właśnie wtedy zostały usypane okopy, które wzięły swą nazwę od jego na-

⁷ Jego życie i działalność nie zyskały dotąd opracowania monograficznego poza syntetycznym ujęciem w *Polskim słowniku biograficznym*: Michalski 53-56.

⁸ Muzeum Pałacu Króla Jana III w Wilanowie, sygn. Wil. 1693. Por.: *Marcelli Bacciarelli*, t. 1, 91; t. 2, 77-78.

⁹ Medal upamiętniający dokonania Lubomirskiego, opracowany przez Jana Filipa Holzhaeusera, został wykonany w dwóch wersjach różniących się nie tylko wielkością, lecz także upozowaniem sportretowanego marszałka na awersie oraz brzmieniem inskrypcji na rewersie: Więcek 48-49.

zwiska. Miały ochronić stolicę przed nadciągającą zarazą, spełniając rolę kontrolno-sanitarną wobec ruchu ludności. Liczyły kilkanaście kilometrów długości i na prawie półtora wieku wyznaczyły granice stołecznej aglomeracji. W ramach swych prerogatyw, wynikających ze sprawowania sądów marszałkowskich, Stanisław Lubomirski ufundował w 1769 roku Dom Kary i Poprawy, położony przy ulicy Bolesć (il. 5)¹⁰. Było to więzienie, odznaczające się nie tylko nowoczesnością i funkcjonalnością, lecz także humanitarnym – jak na owe czasy – traktowaniem skazanych obojga płci. Budynek, w którego strukturze wykorzystano gotycką bramę mostową, później użytą jako prochownia, otrzymał okazałą fasadę, zaprojektowaną przez Jakuba Fontanę, architekta króla i Rzeczypospolitej. Przyjęła ona formę monumentalnego portyku, ujętego pilastrami w kolosalnym porządku, zwieńczonego trójkątnym frontonem na tle attyki. Rustyka nałożona na pilastry miała potęgować wrażenie surowości stosownej do przeznaczenia gmachu. Stanowił on – jak zauważał Marek Kwiatkowski – „jedną z najwcześniejszych zrealizowanych w duchu klasycyzmu budowli warszawskich” (Kwiatkowski, *Stanisław August* 91). Niewątpliwie też – dodajmy – świadczył o guście samego fundatora.

W kontekście podejmowanych rozważań warto również zwrócić uwagę na osobiste aspekty biografii Stanisława Lubomirskiego. W swej działalności na politycznej niwie nie należał do stronnictwa Familii, lecz jego związki z rodem Czartoryskich były bardzo ścisłe i objęły także sferę prywatną¹¹. Małżonką bowiem została Izabela (Elżbieta) Czartoryska (1736-1816), a tym samym od roku 1753, czyli daty zawarcia ślubu, Stanisław Lubomirski stał się zięciem Aleksandra Augusta Czartoryskiego, wojewody ruskiego, generała lejtnanta, komendanta regimentu gwardii pieszej koronnej, który przez lata budował polityczną i ekonomiczną siłę Familii, stojąc na jej czele. Ów mariaż gruntował więc pozycję Lubomirskiego, sprzyjał rozwojowi kariery i zamożności, silniej też niżli słowne deklaracje pieczętował niezmiennie poparcie wobec rodu Czartoryskich. Owocem związku stały się cztery córki. Dwie z nich zostały wydane za świetnie zapowiadających się braci Potockich: w 1772 roku najstarsza Elżbieta poślubiła Ignacego, a w 1776 Aleksandra wyszła za Stanisława Kostkę, którzy w przyszłości mieli osiągnąć najwyższe godności w Rzeczypospolitej.

Przy posiadanym majątku sfinansowanie budowy niewielkiej świątyni nie mogło stanowić dla Stanisława Lubomirskiego problemu. Przyczyn tej inwestycji można upatrywać w dwóch okolicznościach. Pierwsza, natury ogólnej, obliżowała szlachecką elitę, a zwłaszcza magnaterię, do czynienia rozmaitych ofiar czy dotacji. Miały one nie tylko cel dobroczynny na rzecz społeczeństwa, lecz również

¹⁰ Szerzej na temat tej budowli: Mączyński, *Ulice Nowego Miasta* 38-45; *Katalog zabytków sztuki*, t. XI, cz. 2, 78-81.

¹¹ Obszernie problematykę dziejów i roli stronnictwa Familii w Rzeczypospolitej XVIII wieku omawiają między innymi: Dernałowicz *passim*; Zielińska *passim*.

potwierdzały prestiż samego fundatora oraz jego rodu. Druga – a w tym przypadku zdaje się decydująca – była natury osobistej. Inskrypcja wyraźnie podkreślała indywidualny charakter podjętej decyzji i wyasygnowanie własnych funduszy. Z pewnością nieprzypadkowo też Lubomirski był imiennikiem świętego, którego życie poczęło się w tym miejscu. Murowany kościół go upamiętniający stawał się więc wotum ofiarowanym przezeń swemu patronowi, niewyrażoną *expressis verbis*, ale oczywistą prośbą o orędownictwo w niebie. Fundacja nastąpiła niespełna dwa lata przed śmiercią marszałka. Można przypuszczać, że myśl o podniesieniu z ruiny świątyni w Szczepanowie pojawiła się w obliczu nieuleczalnej ówczesnie choroby, która trawiła jego organizm. Jej postępy znaczone są: bólem w klatce piersiowej, uporczywym kaszlem i krwiopluciem, znacznym osłabieniem organizmu, gorączką i potami. Powracające i nasilające się objawy sprawiają, że chory jest świadomy własnego odchodzenia. To suchoty, czyli gruźlica, która zakończyła jego życie 12 sierpnia 1783 roku.

Gazety pisane ujawniają kalendarium zdrowotnych niedomagań Stanisława Lubomirskiego z ostatnich miesięcy. „Cała Warszawa – pisano 25 lipca 1782 roku – troskliwa tu o życie i zdrowie Jaśnie Oświeconego Księcia Jegomości Marszałka Wielkiego Koronnego, którego tu już i umorzono było”, co nie wywołało zaskoczenia. Tydzień później informację tę zdementowano: „Rozsiana w przeszłym tygodniu po Warszawie wieść [...] o śmierci [...] fałszywą dziś pokazała się”. Jednak już 8 sierpnia pojawiło się kolejne doniesienie: „Z Łańcuta przeszłą pocztą odbieramy stwierdzenie o słabym Jaśnie Oświeconego Księcia Jegomości Marszałka Wielkiego Koronnego zdrowiu”. Starano się opatrzyć je krzepiącym akcentem: „Gdyby pan ten tutejszego *publicum* mógł słyszeć powszechnie z okazji swej słabości żale, byłyby mu najpewniejszym do odzyskania pierwszej czerstwości lekarstwem”. Tydzień później okazało się wszakże, iż życie Lubomirskiego zostało poważnie zagrożone: „Był on w wielkim niebezpieczeństwie, bo puchlina już w górę iść poczęła i obawiać się trzeba było, aby piersi nie atakowała”. Działania medyczne zapobiegły jeszcze wtedy najgorszemu, toteż zapowiadano optymistycznie: „Spodziewamy się go zupełnie zdrowym na sejm oglądać”. Rzeczywiście, zdołał jeszcze wziąć udział w obradach, ale już w pierwszych dniach roku 1783 jego stan ponownie okazał się fatalny: „Książę Marszałek w bardzo słabym zostaje zdrowiu. Dnia onegdajszego było *consilium medicum*”¹².

¹² Wszystkie przytoczone cytaty pochodzą z edycji: Ostrowski 148, 150, 153, 156, 212. Udział Stanisława Lubomirskiego w posiedzeniach sejmowych potwierdza: *Diariusz sejmu wielkiego 1782 passim*.

*

Świątynia św. Stanisława jest orientowana, usytuowana przy trakcie komunikacyjnym łączącym Szczepanów z położonym ku zachodowi Krakowem. Fasada sakralnego przybytku zamyka długą, prostą perspektywę obecnej ulicy Parafialnej, przed kościołem przechodzącej w ulicę św. Stanisława, która musi uczynić łagodny, podwójny skręt, by okrążyć nieruchomość od strony południowej, zmierzając dalej ku wschodowi, w kierunku Tarnowa. Od północy do kościoła przylega założony w XIX wieku cmentarz parafialny.

Budowla została wzniesiona z cegły, potynkowana, ozdobiona detalami architektonicznymi wykonanymi z piaskowca (il. 6-15). Składa się z prostokątnej nawy i takiegoż, nieco węższego od niej, prezbiterium, wydzielonego półkolistym łukiem tęczowym. Od wschodu na przedłużeniu prezbiterium zespolona jest z nim w jednej bryle piętrowa zakrystia. W części nawowej po stronie zachodniej wyodrębniono niewielką kruchtę, ponad nią ulokowano chór muzyczny, a po bokach schody nań prowadzące, oświetlane parami małych okien w elewacjach bocznych. Nawie nadano salowy wyraz, ścinając wewnętrzne jej naroża i ujmując ściany podziałami płycinowo-ramowymi. Wnętrza nakryte są stropami z profilowanymi fasetami. Nawę i prezbiterium iluminują pary półkolistych okien. Korpus kościoła przekrywa dach dwuspadowy, prezbiterium i zakrystię – trójspadowy. Na kalenicy ponad łukiem tęczy osadzona została wieżyczka sygnaturki, zwieńczona dwuczłonowym hełmem o cebulastych kształtach.

Najbardziej efektownie jawi się fasada świątyni, podkreślająca klasycystyczną jej stylistykę. Jest trójpolowa, z lekko ryzalitowaną partią środkową, podzielona pilastrami porządku jońskiego, unoszącymi pełne belkowanie, ponad którym znalazła się attyka, a nad ryzalitem jeszcze dodatkowo trójkątny fronton. Attykę wieńczą po bokach cztery rzeźbiarskie wazony, pośrodku nasadnik ozdobiony profilowanym impostem oraz kutym krzyżem. Dekoracja jest powściągliwa. Na osi pojawia się płytka nisza, w której osadzono portal głównego wejścia. Profilowana jej archiwolta wiąże się z takimiż gzymsami kordonowymi w polach bocznych, tworząc jako całość wyraźny schemat serliany. Powierzchnię frontowej elewacji ożywiają prostokątne płyciny wypełnione profilowanymi obramieniami, pionowe w dolnej części partii bocznych, poziome w attyce. Dodatkowym elementem są niewielkie, pojedyncze rozety zdobiące fryz, attykę oraz tympanon. W fasadzie umieszczono też – wspomniane już wcześniej – tablice inskrypcyjne, a pomiędzy nimi kartusz z herbem Szreniawa bez Krzyża rodu Lubomirskich.

Elewacje boczne są daleko skromniejsze, gładko tynkowane, z narożami dekorowanymi boniowaniem. Charakterystyczne zdaje się, że półkoliste okna nawy i prezbiterium pozostawione zostały bez jakichkolwiek obramień, tak jakby „wycięto” je

w murze. Boczne wejścia do kościoła otrzymały proste, kamienne opaski. Elewacja tylna jest trójkondygnacyjowa i trójosiowa. Na parterze mieści wejście, flankowane dwiema płycinami wypełnionymi inskrypcyjnymi epitafiami. Powyżej znajdują się dwie kondygnacje okien, ujętych płaskimi obramieniami z uszakami. Elewacje obiega profilowany gzyms koronujący.

Świątynia niejednokrotnie od czasu swego powstania przechodziła większe i mniejsze remonty. Dostrzec to można porównując choćby jej obecny stan z dokumentacją ikonograficzną z lat trzydziestych XX wieku (il. 16, 17)¹³. Pokrycie dachów niegdyś wykonane z dachówki, obecnie zastąpione zostało blachą. W związku z tym pojawiło się też nowe orynnowanie budowli. W elewacji tylnej wymieniono wszystkie obramienia otworów okiennych, nie nawiązując do kształtu tych poprzednio istniejących. Skuto tam również odcinki płaskiego gzymsu oddzielającego piętra oraz obramienia nisz z epitafiami. Wymieniono na nowe przeszklenia wszystkich okien, także tych półkolistych, rezygnując z uprzedniego ich trójpodziału. Pojawiły się rozmaite elementy związane z infrastrukturą elektryczną. Jeśli natomiast spojrzymy do wnętrza kościoła, to natychmiast dostrzeżemy nową posadzkę, a powyżej współczesną kolorystykę ścian. Jednak wszystkie te innowacje – mimo iż niektóre pomysły konserwatorskie zdają się nieco kontrowersyjne – nie naruszyły istotnie pierwotnej struktury zabytkowej świątyni.

Należy zwrócić uwagę na kilka cech opisanej budowli. Przyjmuje ona bardzo prosty dwuczłonowy kształt: prostokątnej nawy i nieco węższego od niej prezbiterium, przypuszczalnie nawiązujący do wcześniejszego kościoła drewnianego. Projektant zadbał wszakże o dopracowanie szczegółów. By zachować zwartą sylwetkę całej bryły, zakrystia i skarbiec nie zostały ulokowane typowo – po bokach prezbiterium, lecz integralnie z nim zespolone na jego przedłużeniu. Nawie nadano charakter salowy, co podkreślają nie tylko skromne podziały płycinowo-ramowe czy przekrycie stropem z fasetą, lecz również ścięcie wewnętrznych naroży silnie centralizujące przestrzeń. Główny akcent – zgodnie z nowożytną tradycją – stanowi trójpolowa fasada, wyraźnie monumentalizująca niewielki w istocie przybytek. Osiągnięto ten efekt między innymi poprzez starannie opracowaną artykulację porządkową, która nałożona na zaznaczone gzymsami schemat serliany, wywołuje

¹³ Najstarsze fotografie kościoła św. Stanisława w Szczepanowie zachowane w Narodowym Archiwum Cyfrowym w Warszawie pochodzą z dwudziestolecia międzywojennego. Widok od strony fasady (sygn. 1-R-422-17) jest datowany bardzo precyzyjnie, gdyż zdjęcie zostało wykonane podczas obchodów 900-lecia urodzin Biskupa i Męczennika, czyli 8 maja 1936 roku. Ujęcie od strony zakrystii i prezbiterium (sygn. 3/1/0/9/6099) jest z kolei datowane bardzo nieprecyzyjnie na lata 1910-1939. Ten okres należy zawęzić uwzględniając artefakt datujący *postquam*: na elewacji tylnej widoczna jest już tablica epitafijna upamiętniająca ks. Szczepana Kosseckiego, proboszcza w Szczepanowie, zmarłego w 1932 roku.

natychmiastowe skojarzenie z motywem rzymskiego łuku triumfalnego. Dodatkowo podkreślają to surowe detale: tablice inskrypcyjne opatrzone łożkami czy attyka zwieńczona rzeźbionymi wazonami.

*

W opracowaniu dotyczącym sztuki ziemi krakowskiej Tadeusz Chrzanowski i Marian Kornecki przed laty napisali: „Jednym z pierwszych, a w każdym razie pierwszym o uchwytnej dziś dacie powstania, zabytków architektury już klasycystycznej i należącej [...] do orientacji warszawskiej, jest kościół św. Stanisława w Szczepanowie” (Chrzanowski i Kornecki 484). W tym zdaniu szczególnie cenne są dwa spostrzeżenia: po pierwsze – konstatacja wyjątkowości tak dalece klasycystycznego dzieła na terenie rdzennej Małopolski około roku 1780, po wtóre – stylistyczne oblicze owego klasycyzmu, które każe zwrócić spojrzenie w stronę centrum sztuki, jakim wówczas była stolica Królestwa Polskiego. Rzeczywiście, cała publikacja krakowskich badaczy i zebrane w niej obiekty architektoniczne potwierdzają, że ten akurat zabytek wyraźnie nie przystaje do głównych trendów rozwojowych budownictwa tego regionu w dobie stanisławowskiej. Wszakże z gruntu trafna refleksja, choć rzucona bez głębszej argumentacji, zawiśła niejako w próżni, nie sprowokowała bowiem autorów do poszukiwania i wskazania dzieł, które byłyby w tym środowisku najbliższe, najbardziej pokrewne kościołowi w Szczepanowie. Warto zatem pokrótce je zaprezentować.

Pierwsze, które przychodzi na myśl, to kościół parafialny w położonym nieopodal Warszawy Nowym Dworze (il. 18, 19)¹⁴. Miasto będące podówczas własnością księcia Stanisława Poniatowskiego, podskarbiego wielkiego litewskiego, bratanka panującego króla, zostało z jego inicjatywy przeobrażone pod względem urbanistycznym i poszerzone o zaprojektowaną u schyłku lat siedemdziesiątych XVIII wieku nową jego część. Wtedy też – najpewniej w 1780 roku – przy nowym rynku wzniesiono tę świątynię. Dawniej badacze mniemali, że kościół powstał znacznie później, gdyż znano jedynie datę jego konsekracji w roku 1792. Wcześniejsza, co się okazało, realizacja owej budowli uświadomiła, jak ważną rolę odegrała ona w ostatecznym skryształizowaniu się na ziemiach polskich formy klasycystycznego kościoła, idealnie zarazem wpisującego się w ówczesne oczekiwania: na tyle obszernego, by z powodzeniem spełniał potrzeby lokalnej społeczności parafialnej, na tyle niewielkiego, by miejscowy kolator był w stanie sprostać jego fundacji i wyposażeniu.

¹⁴ Obszerne opracowanie tego zabytku: Mączyński, „Kościół parafialny w Nowym Dworze Mazowieckim” 101-171. Tamże zestawiona została starsza literatura przedmiotu.

Nowodworska świątynia ulokowana przy miejskim forum miała korespondować z usytuowanym po przeciwległej stronie ratuszem, uzyskała więc wysoką wieżę, zwieńczoną obeliskowym hełmem. Jednakże jeśli pominąć ten element, to okaże się, że frontowa elewacja została zakomponowana wedle identycznego schematu, który został wykorzystany w kościele w Szczepanowie. Jest trójosiowa, ujęta pilastrami porządku jońskiego, unoszącymi prawidłowe belkowanie, nadbudowane attyką. Środkowa oś została – podobnie jak tam – lekko zryzalitowana i tę część na tle attyki wieńczy trójkątny przyczółek. Co więcej, pojawiają się również zaznaczone profilowanym gzymsem podziały międzykondygnacyjne, a w polu środkowym dodatkowo także archiwolta, stanowiąca tutaj obramienie półkolistego okna. Opracowanie partii bocznych elewacji także cechuje daleko idące podobieństwo kompozycyjne: u dołu zdobią je prostokątne płyciny (choć w projekcie widnieją nigdy niezrealizowane drzwi wejściowe), a u góry zbliżone do kwadratu okna (zamiast inskrypcyjnych tablic jak w Szczepanowie). W sumie należy uznać fasady nowodworską i szczepanowską za wariacje tego samego modelu architektonicznego, do którego wprowadzano w zależności od potrzeb drobne modyfikacje.

Poza surową, klasycystyczną stylistyką pewne podobieństwo wykazują też inne zastosowane w nowodworskiej świątyni rozwiązania. Przede wszystkim charakterystyczny jest sposób myślenia o maksymalnie zintegrowanej bryle. Od zachodu więc w jej obręb również wstawiony został niemal analogiczny trójdzielny kompleks kruchty i chóru muzycznego, ujętych dwiema lokalnościami po bokach. Od wschodu natomiast dokonano się to w sposób nieco odmienny, ale zasadniczy cel przyświecający projektantowi pozostał taki sam. Zakrystia i skarbiec flankujące prezbiterium zostały nadbudowane łozami kolatorskimi, co spowodowało, że od zewnątrz ta część świątyni nie wyodrębnia się od przyległej do niej nawy. W elewacjach bocznych kościoła w Nowym Dworze także pojawiło się bonionowanie, nie ograniczono go wszakże tylko do naroży, lecz oblicowano je całe. Do iluminacji nawy i prezbiterium użyto analogicznych półkolistych okien, pozbawionych obramień, dających wiele światła wewnątrz i zarazem – ze względu na wysokie ich umieszczenie – pozwalających na swobodę zagospodarowania przestrzeni poniżej nich, do zawieszenia obrazów czy stacji Męki Pańskiej, rozstawienia konfesjonałów czy ławek.

Drugim przykładem, który trzeba wymienić w kontekście świątyni w Szczepanowie, jest należący niegdyś do gwardii pieszej koronnej kościół zwany Gwardiackim w Warszawie (il. 20, 21)¹⁵. Został wzniesiony na miejscu starszego sakralnego przybytku w roku 1753 z inicjatywy i sumptem Aleksandra Augusta Czartoryskiego,

¹⁵ Dzieje tej świątyni szerzej omawia: Maczyński, „Kościół Gwardiacki” 111-125; Maczyński, *Zespoły architektoniczne Collegium Regium* 277-281. Tamże zestawiona jest starsza literatura przedmiotu.

generała wojsk koronnych. Wtedy też osadzono przy nim kapelana, który miał spełniać posługi wobec żołnierzy zajmujących pobliskie koszary Gwardii Pieszej Koronnej. W 1781 roku dokonano pewnej rozbudowy. Do starszej struktury, złożonej z prezbiterium i nawy, dostawiono wówczas na jej przedłużeniu jeszcze jedną znacznie obszerniejszą nawę i całość ozdobiono nową fasadą. Świątynia ta już nie istnieje, została najpierw w 1833 roku zaadaptowana na magazyn w obrębie świeżo wzniesionej Cytadeli Warszawskiej, ale rychło zamierzono wybudowanie na tym miejscu nowego gmachu, więc uległa rozbiórce cztery lata później.

Dzięki zachowanej akwarelce namalowanej przez Zygmunta Vogla wiadomo, jak wyglądała elewacja frontowa kościoła¹⁶. Szczegóły dopowiada pomiar inwentaryzacyjny z 1833 roku przechowywany w zbiorach rosyjskich, na którego podstawie można dość dokładnie zrekonstruować jej schemat kompozycyjny¹⁷. Była trójosiowa, rozczłonkowana pseudopilastrami, spinającymi dwie rozdzielone gzymsem kondygnacje, podtrzymującymi belkowanie, zwieńczone attyką, i niewielki ujęty lizajnami szczyt, nakryty trójkątnym frontonem. Na osi środkowej usytuowany został portal prowadzący do wnętrza świątyni, a ponad nim półkolistie zamknięte okno. W polach bocznych pojawiały się pary dekoracyjnych tablic. Płylinami ozdobiono attykę, szczyt przeproto okulusem, a wieńczący go przyczółek opatrzone tablicą z inskrypcją. Architektura odznaczała się klasycystyczną harmonią prostych geometrycznych form, ale ich surowość została nieco złagodzona dekoracją. Oto bowiem pseudopilastry zyskały kanelury, fryz ozdobiły roślinne festony i okazałe krążki-rozety, tablice po bokach udekorowano bądź to festonami i łezkami (dolne), bądź guzami w wyciętych narożach (górne), okazałe obramienia otrzymał zarówno portal, zwieńczony trójkątnym frontonem, jak też oba okna, z okazałymi wolutami zworników, całości zaś dopełniały wazony na skrajach attyki.

W tym przypadku schemat fasady różni się pewnymi szczegółami, ale cały czas objawia się podobny sposób komponowania całości. Zastosowanie odmiennej, bardziej surowej artykulacji porządkowej, wynikające z obowiązujących zasad *decorum*, uzasadniało wojskowe przeznaczenie świątyni. Brakuje frontowej elewacji kościoła Gwardiackiego plastycznego zróżnicowania środkowym ryzalitem. Ale również w niej czytelne są podziały wywołujące silne asocjacje z antycznym łukiem triumfalnym. Pokrewieństwo tego obiektu w stosunku do kościoła w Szczepanowie zdradzają też pomysły odnoszące się do rozmaitych detali, zwłaszcza opatrzenie tablic łezkami, użycie rozetowych guzów zdobniczych, sposób rozdysponowania płylin czy ustawienie dekoracyjnych wazonów na attyce. Jeszcze jeden element można

¹⁶ Muzeum Narodowe w Warszawie, sygn. Rys. Pol. 11249. Por.: Sroczyńska 144.

¹⁷ W zbiorach Centralnego Państwowego Archiwum Wojskowo-Historycznego w Moskwie odnalazł go i opublikował: Mościcki 77.

byłoby dorzucić do wymienionych zbieżności, choć nie dotyczy on już fasady, lecz wnętrza świątyni. Niemal kwadratowej nawie dobudowanej w roku 1781 także starano się nadać salowe oblicze, gdyż wyraźnie zaokrąglone zostały jej wewnętrzne narożniki. Jednoznacznie informuje o tym pomiar inwentaryzacyjny z 1833 roku.

*

Należy sobie uświadomić, że przełom lat siedemdziesiątych i osiemdziesiątych XVIII wieku inicjował dopiero w Rzeczypospolitej poszukiwanie odpowiednich form klasycystycznych dla katolickiej świątyni. Realizowano wtedy kościoły parafialne w Skierniewicach i Kocku. Świątynię skierniewicką (finalizacja: 1781) – wzniesioną przez Efraima Szregera, z fundacji prymasa Antoniego Kazimierza Ostrowskiego – cechuje bardzo specyficzna bryła, uzyskana z zestawienia na jednej osi: prostokątnej kruchty, kolistej nawy przekrytej kopułą, pięciobocznego prezbiterium, kwadratowej w planie wieży i półkolistej klatki schodowej¹⁸. Kościół kocki (1779-1782) – powstały za sprawą Szymona Bogumiła Zuga, z fundacji Anny z Sapiehów Jabłonowskiej, wojewodziny braclawskiej – odznacza się szlachetną prostotą i monumentalizmem godnym budowli starożytnych, oparto go na rzucie prostokąta, tworząc jednoprzestrzenne wnętrze bez wydzielonego prezbiterium, fasadzie zaś nadano kształt kolumnowego portyku¹⁹. Wymienione realizacje cechowały się oryginalnością, lecz żadna z nich nie nadawała się na rozwiązanie modelowe niewielkiej świątyni, z którego mogliby czerpać inspirację zarówno inwestorzy, jak i architekci.

Kościół parafialny w Nowym Dworze również wpisywał się w te poszukiwania i zarazem najlepiej spełniał ów postulat. Właśnie w nim – i to przypuszczalnie po raz pierwszy – pojawiły się liczne pomysły, które następnie zostały tak chętnie podchwyczone przez innych twórców. Zaliczyć do nich należy generalną zasadę kompozycyjną – wpisanie rzutu całej świątyni w prostokąt i dbałość o prostotę bryły. W obrębie owego prostokąta, co później stało się stale powtarzającym projektanckim schematem, od wschodu wkomponowano – omówiony wcześniej – zespół pomieszczeń powiązanych funkcjonalnie z prezbiterium (zakrystia, skarbiec, loże kolatorskie), od zachodu – z chórem muzycznym (kruchta, empora organowa, klatki schodowe). Jednonawowa przestrzeń przeznaczona dla wiernych nabierała charakteru salowego, o czym decydowały: niwelowane naroża, artykulacja ścian i przekrycie stropem. Z wielką starannością opracowywano kompozycję fasady, jako elementu architektonicznego zamykającego oś widokową. Z jednej strony nawiązywano do

¹⁸ Lorentz 214-226. Nie tak dawno przybyła obszerna monografia skierniewickiego kościoła: Anacka-Lyjak 29-85.

¹⁹ Kwiatkowski, *Szymon Bogumił Zug 178-180*. Osobie fundatorki poświęcony został tom: *Książna Anna z Sapiehów Jabłonowska passim*.

motywu antycznego portyku, ale tu potraktowanego linearnie przez zastosowanie pilastrów i stosunkowo niewielkiego trójkątnego przyczółka, z drugiej zaś – owe trzy pola (wypełnione otworami okien i drzwi lub zaślepione) miały w sposób przemożny wzbudzać asocjacje z trójprzelotowym łukiem triumfalnym.

Kościół w Nowym Dworze zaprojektował architekt Stanisław Zawadzki²⁰. Nie ma co do tego żadnych wątpliwości. W Gabinecie Rycin Biblioteki Uniwersyteckiej w Warszawie zachowały się trzy własnoręcznie przezeń wykonane rysunki projektowe tej świątyni, a wzniesiony obiekt niemal we wszystkich szczegółach realizował architektoniczne inwencje na nich widniejące (il. 22)²¹. O autorstwie Zawadzkiego upewnia też osoba fundatora tamtejszego parafialnego kościoła – księcia Stanisława Poniatowskiego. Dla współczesnych było bowiem oczywiste, że bratanek króla jest największym protektorem architekta²². Ten zaś stał się projektantem wszystkich jego siedzib – pałacu miejskiego zwanego Ustronie w Warszawie, mazowieckiej rezydencji w Górze oraz kresowej na Ostrowie w Korsuniu²³.

Kościół Gwardiacki również był dziełem Stanisława Zawadzkiego. Kiedy przed laty pisałem artykuł o dziejach owego obiektu, nie byłem jeszcze tego pewien. Wahałem się wówczas między Stanisławem Zawadzkim a Szymonem Bogumiłem Zuziem, ostatecznie skłaniając się ku drugiemu z nich²⁴. Dziś nie mam już wątpliwości. Upewniły mnie w tym przekonaniu badania nad działalnością Zawadzkiego na stanowisku architekta wojsk koronnych. Jest bowiem więcej niż pewne, że nie po to w 1777 roku stworzono specjalnie dla niego ów urząd, w ramach którego miał projektować nowe budowle militarne i nadzorować konserwację istniejących²⁵, by wyjątkowo w przypadku akurat tego kościoła, od lat już służącego gwardii pieszej

²⁰ Monografia architekta powstała przed 70 laty jest już znacznie zdezaktualizowana: Malinowska *passim*. Najnowsze ustalenia sumują obszerne hasła słownikowe: Mączyński, „Zawadzki Stanisław”. *Słownik architektów i budowniczych* 484-497; Mączyński, „Zawadzki Stanisław”. *Allgemeines Künstlerlexikon* 367-369.

²¹ Rysunki – bardzo starannie wykreślone tuszem, lawowane akwarelą, na planszach sformatowanych w swoisty tryptyk – trafiły do zbiorów króla Stanisława Augusta. Gabinet Rycin Biblioteki Uniwersyteckiej w Warszawie, sygn. Inw.zb.d. 8876 (rzut poziomy), 8877 (przekrój podłużny), 8878 (fasada). Por.: *Katalog rysunków z Gabinetu Rycin* 139. Tam podane dawne – nieaktualne już – sygnatury abrysów.

²² Rozprawiano o tym nawet w ówczesnych gazetach pisanych, a więc sprawa była powszechnie znana nie tylko na terenie Warszawy: Ostrowski 112.

²³ Wymienione budowle, stanowiące własność podskarbiego wielkiego litewskiego, szczegółowo omawia: Mączyński, *Patron i jego budowniczy* *passim*.

²⁴ Mączyński, „Kościół Gwardiacki” 120-121. Kilkanaście lat później Marek Kwiatkowski, nawiązując do mego artykułu o kościele Gwardiackim, przychylił się raczej do kandydatury Stanisława Zawadzkiego, ale przesłanki, na jakich oparł swoje przypuszczenie, były dość enigmatyczne: Kwiatkowski, *Gawędy warszawskie* 288-290.

²⁵ Po raz pierwszy szerzej na temat urzędu i jego prerogatyw pisze: Mączyński, *Stanisław Zawadzki, architekt wojsk koronnych* *passim*.

koronnej, powierzać nagle takie zadanie zupełnie innemu twórcy, niezwiązanemu zależnością służbową. Zwłaszcza iż architekt wojsk koronnych wykonywał zlecenie w ramach swego etatu, natomiast projektantowi spoza formacji wojskowej należałoby uiścić dodatkowe honorarium.

Konkluzja zatem winna być następująca – dostrzeżone analogie uprawniają do stwierdzenia, że kościół św. Stanisława w Szczepanowie również należy uznać za dzieło Stanisława Zawadzkiego. Uprawdopodobnia tę atrybucję także i to, że fundator Stanisław Lubomirski bez trudu mógł złożyć zamówienie w Warszawie, wszak jako marszałek wielki koronny znacznie częściej przebywał w stolicy niż w swej ulubionej małopolskiej siedzibie – Łańcucie. W stolicy zaś od schyłku lat siedemdziesiątych XVIII wieku szerzyła się fama o zdolnym architekcie, Polaku, który zdobył wykształcenie w rzymskiej Akademii św. Łukasza, a nawet został jej członkiem *di merito*²⁶. Szczególnej popularności Zawadzkiemu przysparzały w środowisku warszawskim poczynania budowlane ulubionego bratanka króla Stanisława Augusta – księcia Stanisława Poniatowskiego, zwłaszcza niezwykła w swym kształcie rezydencja Ustronie²⁷. Fundator kościoła w Szczepanowie mógł również usłyszeć o Zawadzkim na forum Rady Nieustającej, wszak ten pełniąc urząd architekta wojsk koronnych podlegał Departamentowi Wojskowemu tejże Rady, której członkiem od roku 1778 był także Lubomirski.

Zagadnienie dokonane przez marszałka wielkiego koronnego wyboru projektanta wotywnego kościoła w Szczepanowie należy jednak ująć jeszcze bardziej konkretnie. Stanisław Lubomirski nie mógł bowiem swego zlecenia skierować do nikogo innego, jak tylko do Stanisława Zawadzkiego. Przemawiają za tym rodzinne parantele i wzgląd na osoby pozostające w najbliższym jego otoczeniu. Przede wszystkim teść, Aleksander August Czartoryski, komendant gwardii pieszej koronnej, indywidualność nader wyrazista i wpływowa, który w tym samym przecież czasie zatrudnił tego właśnie architekta do rozbudowy ufundowanego niegdyś przez siebie kościoła Gwardiackiego. Niebagatelna mogła również być rola młodych zięciów Lubomirskiego. Wszak bracia Potoccy, zarówno Ignacy, jak też Stanisław Kostka, bardzo dobrze i od lat już znali Zawadzkiego, a przy tym żywo interesowali się architektonicznym kunsztem. Ta znajomość zaczęła się jeszcze w Rzymie, gdzie on sam pojechał zdobywać wykształcenie w słynącej w całej Europie Akademii św. Łukasza. Miał wtedy okazję im obu, choć w różnym czasie, udzielać lekcji

²⁶ Okres spędzony przez Stanisława Zawadzkiego w Wiecznym Mieście i wynikające stąd profity analizuje: Mączyński, „Rzymskie sukcesy architekta” 370-393; Mączyński, „Architekt Stanisław Zawadzki” 57-92.

²⁷ Swoistość zastosowanych tam rozwiązań ujawnia: Mączyński, „Podążanie do źródeł” 73-94.

projektowania i rysunku, edukować w zakresie sztuki budowniczey i oprowadzać po najwspanialszych zabytkach Wiecznego Miasta²⁸.

Stanisław Zawadzki posiada w swym dorobku w dziedzinie sztuki sakralnej jeszcze dwa inne, nieco późniejsze obiekty, które warto przypomnieć w kontekście świątyni w Szczepanowie. To kaplica garnizonowa wzniesiona w obrębie warszawskich koszar Artylerii Koronnej (1784-1788) oraz kościół parafialny w Krzyżanowicach koło Pińczowa (1786-1789), ufundowany przez Hugona Kołłątaja, tamtejszego proboszcza i rektora Akademii Krakowskiej²⁹. Mimo odmienności przeznaczenia i lokalizacji – kaplica, już obecnie nieistniejąca, była wpisana w strukturę architektoniczną koszar, kościół zaś, zachowany po dziś dzień, stanowi budowlę samodzielna, wolno stojącą – miały wspólny rys: zakrytą ulokowaną od wschodu, na przedłużeniu prezbiterium i ściśle z nim zintegrowaną w jednej bryle. Tam zresztą pomysł ten otrzymał swoiste rozwinięcie poprzez ulokowanie chóru muzycznego ponad ową zakrytą, a tym samym nie w tradycyjnym dla katolickiej świątyni usytuowaniu, lecz poza ołtarzem głównym. Można byłoby zatem rzec, iż w kościele upamiętniającym powołanie na świat św. Stanisława rozwiązanie takie zyskało swój prawzór dla późniejszych realizacji Zawadzkiego.

*

Otwarte natomiast pozostaje pytanie, jak przebiegała „fabryka” świątyni w Szczepanowie. Innymi słowy: czy kontraktowe zadanie Stanisława Zawadzkiego ograniczało się tylko do przygotowania projektu, czy również do późniejszej jego realizacji z własną ekipą i nadzorem budowlanym. Warto pamiętać, że początek lat osiemdziesiątych XVIII wieku stanowił niezwykle pracowity okres w jego życiu zawodowym, pełnił wtedy jednocześnie urząd architekta Komisji Edukacji Narodowej oraz urząd architekta wojsk koronnych. W ramach pierwszej funkcji projektował i nadzorował wszelkie prace wykonawcze przy budynkach szkolnych na terenie całego Królestwa Polskiego³⁰. W ramach drugiej miał powierzoną sobie pieczę nad tworzeniem nowej infrastruktury militarnej w ośrodkach miejskich. W roku 1781 realizował w stolicy gmach dla szkoły Rycerskiej, od 1782 był zaangażowany we wznoszenie koszar garnizonu twierdzy w Kamieńcu Podolskim, a od 1784 również

²⁸ W odniesieniu do pierwszego z wymienionych: Mączyński, *Ignacego Potockiego zabawy architekturą* 73-121; – w odniesieniu do drugiego: Polanowska 21-27.

²⁹ Szersze opracowanie owego zabytku: Mączyński, *Kościół w Krzyżanowicach. Fundacja Hugona Kołłątaja passim*; por. też: Mączyński, „Kościół w Krzyżanowicach – modelowa świątynia katolickiego oświecenia” 25-102.

³⁰ Monograficzne ujęcie tego etatowego zatrudnienia Stanisława Zawadzkiego: Mączyński, „Architekt Komisji Edukacji Narodowej” 7-88.

w działalność budowlaną przy czterech obiektach tego rodzaju w Warszawie, przeznaczonych dla: gwardii pieszej koronnej, gwardii pieszej litewskiej, gwardii konnej koronnej oraz artylerii koronnej³¹. Oprócz tego wykonywał wiele innych zamówień kierowanych doń przez osoby prywatne.

Niewiele późniejsze zlecenie, jakie Zawadzki otrzymał od Hugona Kołłątaja, dotyczące wzniesienia – już wspomnianego – kościoła parafialnego w Krzyżanowicach, wskazuje, że nie zawsze nadzór autorski nad zaprojektowanym przezeń obiektem był możliwy. Mimo zażyłej przyjaźni łączącej ich obu, mającej swoje początki jeszcze w Rzymie, architekt pochłonięty innymi realizacjami był w stanie przekazać Kołłątajowi jedynie abrys, pozostawiając poradzenie sobie z „fabryką” własnej jego pomysłowości. Duchowny rozważał wtedy dwa warianty rozwiązania problemu. Pierwszy to zaangażowanie fachowej ekipy budowlanej ściągniętej ze Śląska, która miała wystawić świątynię niemal „pod klucz”, biorąc na siebie całe wykonawstwo. Drugi to „sposób gospodarczy”, sprawiający, że nie tylko przygotowanie i zwiezenie materiałów pozostawało w gestii inwestora, lecz także cała logistyka zatrudniania i nadzorowania osobnych majstrów, kontraktowanych jedynie do wykonania ściśle określonej części robót. Kołłątaj, kalkulując koszty, wybrał wariant drugi, tańszy, lecz bardziej kłopotliwy. W przypadku Stanisława Lubomirskiego nie wydaje się, by czynnik finansowy był ważący. To domniemanie nie przybliży jednak wyjaśnienia bezpośredniego zaangażowania Zawadzkiego w proces budowy³².

*

Rekapitulując podjęte rozważania nad kościołem św. Stanisława w Szczepanowie, należy wypunktować trzy zasadnicze wnioski dotyczące kwestii sygnalizowanych w tytule: fundacji, formy i autorstwa. Murowana świątynia była osobistym wotum, złożonym przez Stanisława Lubomirskiego, marszałka wielkiego koronnego, własnemu patronowi-imiennikowi w nadziei jego niebiańskiego orędownictwa w trudnych chwilach postępującej nieuleczalnej choroby i zbliżającej się niechybnej śmierci. Fundacja uczyniona w 1781 roku zaowocowała realizacją przybytku wprawdzie niewielkiego, lecz nowoczesnie rozwiązanego pod względem funkcjonalnym i wyróżniającego się w owym czasie wykwintnie klasycystyczną stylistyką, co zwłaszcza w Małopolsce stanowiło ewenement. Projektantem tego anonimowego dotychczas dzieła był działający w środowisku warszawskim architekt Stanisław

³¹ Wymienione obiekty zyskały już swoje osobne opracowania: Mączyński, „Gmach koszar Kadeckich w Warszawie” 3-16; Mączyński, „Spór Hilarego Szpilowskiego ze Stanisławem Zawadzkiem” 145-278; Mączyński, „Nowe oblicze oświeceniowej Warszawy” 601-626.

³² Szczepanów jest położony stosunkowo nieodległe od Krzyżanowic, ale jeszcze o około 60 km dalej od Warszawy.

Zawadzki, za czym przemawiają analogie z innymi tworzonymi przez niego współcześnie obiektami sakralnymi na terenie Warszawy i Mazowsza.

BIBLIOGRAFIA

- Anacka-Lyjak, Maria. *Kościół św. Jakuba w Skierniewicach. Przeszłość i teraźniejszość*. Towarzystwo Przyjaciół Skierniewic, 2001.
- Chrzanowski, Tadeusz, i Marian Kornecki. *Sztuka ziemi krakowskiej*. Wydawnictwo Literackie 1982.
- Dehio-Handbuch der Kunstdenkmäler in Polen. Kleinpolen*, Bd. 2. Deutscher Kunstverlag, 2020.
- Dernałowicz, Maria. *Portret Familii*. Państwowy Instytut Wydawniczy, 1974.
- Diariusz sejmu wielkiego ordynaryjnego warszawskiego sześćcioniedzielnego roku Pańskiego 1782*. Drukarnia Narodowa Jego Królewskiej Mości, 1782.
- Katalog rysunków z Gabinetu Rycin Biblioteki Uniwersyteckiej w Warszawie, cz. 2: Miejscowości różne. Rysunki architektoniczne, dekoracyjne, plany i widoki z XVIII i XIX wieku*, oprac. Teresa Sulerzyska, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, 1969.
- Katalog zabytków sztuki w Polsce*, Seria nowa, t. XI: *Miasto Warszawa, cz. 2: Nowe Miasto*, red. Maria Kałamajska-Saeed, Instytut Sztuki PAN, 2001.
- Katalog zabytków sztuki w Polsce, t. I: Województwo krakowskie, z. 3: Powiat brzeski*, oprac. Józef Dutkiewicz, Ministerstwo Kultury i Sztuki, 1951.
- Krupiński, Andrzej B. *Zabytki urbanistyki i architektury województwa tarnowskiego*. Wydawnictwo PTTK „Kraj”, 1989.
- Księżna Anna z Sapiehów Jabłonowska (1728-1800) – w dwusetną rocznicę zgonu*, red. Adam Wołek i Zbigniew J. Wójcik, Towarzystwo Przyjaciół Siemiatycz, 2001.
- Kwiatkowski, Marek. *Gawędy warszawskie, cz. 2*. Państwowy Instytut Wydawniczy, 2011.
- Kwiatkowski, Marek. *Stanisław August, król-architekt*. Zakład Narodowy im. Ossolińskich – Wydawnictwo, 1983.
- Kwiatkowski, Marek. *Szymon Bogumił Zug, architekt polskiego Oświecenia*. Państwowe Wydawnictwo Naukowe, 1971.
- Lorentz, Stanisław. *Efraim Szreger, architekt polski XVIII wieku*. Państwowe Wydawnictwo Naukowe, 1986.
- Malinowska, Irena. *Stanisław Zawadzki 1743-1806*. Państwowe Wydawnictwa Techniczne, 1953.
- Marceli Bacciarelli. Życie – twórczość – dzieła* [katalog wystawy, Muzeum Narodowe w Poznaniu, Muzeum Narodowe w Warszawie], oprac. Alina Chyczewska, t. 1-2, Muzeum Narodowe w Warszawie, 1968-1970.
- Margański, Bolesław. „Szczepanów zawsze wierny św. Stanisławowi Biskupowi i Męczennikowi”. *Roczniki Teologiczne*, t. 54, z. 8, 2007, ss. 153-169.
- Mączyński, Ryszard. „Architekt Komisji Edukacji Narodowej. Nadzór nad budynkami szkół w latach 1777-1793”. *Analecta. Studia i Materiały z Dziejów Nauki*, t. 15, nr 1/2, 2006, ss. 7-88.
- Mączyński, Ryszard. „Architekt Stanisław Zawadzki w Rzymie. Realia – fascynacje – profity = The Architect Stanisław Zawadzki in Rome. Reality – Fascination – Benefits”. *Kwartalnik Architektury i Urbanistyki*, t. 57, z. 3, 2012, ss. 57-92.

- Mączyński, Ryszard. „Gmach koszar Kadeckich w Warszawie – dzieło architekta Stanisława Zawadzkiego”. *Kwartalnik Architektury i Urbanistyki*, t. 54, z. 2, 2009, ss. 3-16.
- Mączyński, Ryszard. *Ignacego Potockiego zabawy architekturą. Refleksje nad autorskim jego dziełem z zakresu myśli o sztuce*. Wydawnictwo Naukowe UMK, 2023.
- Mączyński, Ryszard. „Kościół Gwardiański”. *Kronika Warszawy*, t. 26, nr 4, 1995, ss. 111-125.
- Mączyński, Ryszard. „Kościół parafialny w Nowym Dworze Mazowieckim – niedocenione dzieło polskiego klasycyzmu”. *Sztuka i Kultura*, t. 1, 2013, ss. 101-171.
- Mączyński, Ryszard. *Kościół w Krzyżanowicach. Fundacja Hugona Kollątaja*. Wydawnictwo Naukowe UMK, 2011.
- Mączyński, Ryszard. „Kościół w Krzyżanowicach – modelowa świątynia katolickiego oświecenia”. *Wiek Oświecenia*, t. 23, 2007, ss. 25-102.
- Mączyński, Ryszard. „Nowe oblicze oświeceniowej Warszawy – gmachy koszarowe projektowane przez Stanisława Zawadzkiego”. *Biuletyn Historii Sztuki*, t. 81, nr 4, 2019, ss. 601-626.
- Mączyński, Ryszard. *Patron i jego budowniczy. Dzieje współpracy księcia Stanisława Poniatowskiego z architektem Stanisławem Zawadzkiem*. Wydawnictwo Naukowe UMK, 2023.
- Mączyński, Ryszard. „Podążanie do źródeł: warszawska rezydencja all’antica księcia Stanisława Poniatowskiego”. *Antyk w polskiej sztuce i kulturze artystycznej końca XVIII i w XIX wieku*, red. Jerzy Malinowski i Grażyna Raj (Sztuka Europy Wschodniej – The Art of Eastern Europe, t. X), Polski Instytut Studiów nad Sztuką Świata, 2022, ss. 73-94.
- Mączyński, Ryszard. „Rzymskie sukcesy architekta Stanisława Zawadzkiego”. *Kwartalnik Architektury i Urbanistyki*, t. 47, z. 4, 2002, ss. 370-393.
- Mączyński, Ryszard. „Spór Hilarego Szpilowskiego ze Stanisławem Zawadzkiem o zasady sztuki architektonicznej przy wznoszeniu koszar w Kamieńcu Podolskim”. *Sztuka i Kultura*, t. 2, 2014, ss. 145-278.
- Mączyński, Ryszard. *Stanisław Zawadzki, architekt wojsk koronnych (1777-1795)*. Wydawnictwo Naukowe UMK, 2023.
- Mączyński, Ryszard. *Ulice Nowego Miasta*. Wydawnictwo Veda, 1998.
- Mączyński, Ryszard. „Zawadzki, Stanisław”. *Allgemeines Künstlerlexikon. Die Bildenden Künstler aller Zeiten und Völker*, Hrsg. Andreas Beyer, Bénédicte Savoy und Wolff Tegethoff, Bd. 118. De Gruyter, 2023, ss. 367-369.
- Mączyński, Ryszard. „Zawadzki Stanisław”. *Słownik architektów i budowniczych środowiska warszawskiego XV-XVIII wieku*, red. Paweł Migasiewicz, Hanna Osiecka-Samsonowicz i Jakub Sito, Instytut Sztuki PAN, 2016, ss. 484-497.
- Mączyński, Ryszard. *Zespoły architektoniczne Collegium Regium i Collegium Nobilium warszawskich pijarów 1642-1834*. Wydawnictwo Neriton, 2010.
- Michalski, Jerzy. „Lubomirski Stanisław”. *Polski słownik biograficzny*, t. 18. Zakład Narodowy im. Ossolińskich – Wydawnictwo, 1973, ss. 53-56.
- Mościcki, Henryk J. *Cytadela Warszawska. Zarys historii budowy*. Towarzystwo Miłośników Historii, 1963.
- Ostrowski, Teodor. *Poufne wieści z oświeczonej Warszawy. Gazetki pisane z roku 1782*, oprac. Roman Kaleta, Zakład Narodowy im. Ossolińskich – Wydawnictwo, 1972.
- Podania z Szczepanowa, rodzinnej wioski św. Stanisława*, oprac. Karol Mátyás, Druk W. L. Anczyca i Spółki, 1895.

- Polanowska, Jolanta. *Stanisław Kostka Potocki (1755-1821). Twórczość architekta amatora, przedstawiciela nurtu neoklasycyzmu i nurtu picturesque*. Instytut Sztuki PAN, 2009.
- Przybyszewski, Bolesław. *Święty Stanisław Biskup Męczennik*. Wydawnictwo De arte, 2005.
- Rocznik Diecezji Tarnowskiej na rok 1939*. Drukarnia Diecezjalna, 1939.
- Rocznik Diecezji Tarnowskiej na rok 1972*, red. Jan Rzepa, Kuria Diecezjalna, 1972.
- Sroczyńska, Krystyna. *Zygmunt Vogel, rysownik gabinetowy Stanisława Augusta*. Zakład Narodowy im. Ossolińskich – Wydawnictwo, 1969.
- Wielgosz, Zbigniew. *Szczepanów. Miejsce urodzin świętego Stanisława BM. Przewodnik*. Wydawnictwo ZET, 2003.
- Więcek, Adam. *Jan Filip Holzhaeusser (1741-1792), nadworny medalier króla Stanisława Augusta Poniatowskiego*. Polskie Towarzystwo Numizmatyczne, 1993.
- Zabytki sztuki w Polsce. Małopolska*. Narodowy Instytut Dziedzictwa, 2016.
- Zielińska, Zofia. *Walka Familii o reformę Rzeczypospolitej 1743-1752*. Państwowe Wydawnictwo Naukowe, 1983.

WOTUM MARSZAŁKA STANISŁAWA LUBOMIRSKIEGO W SZCZEPANOWIE
PROBLEMATYKA FUNDACJI, FORMY I AUTORSTWA
KOŚCIOŁA ŚW. STANISŁAWA

Streszczenie

Artykuł został poświęcony nigdy dotychczas niepoddanemu głębszej refleksji badawczej kościołowi św. Stanisława w Szczepanowie nieopodal Brzeska w Małopolsce. O ile nazwa miejscowości jest szeroko znana, wszak właśnie z niej się wywodził ów kanonizowany biskup krakowski Stanisław (około 1030-1079), który po swej męczeńskiej śmierci z ręki króla Bolesława II Szczodrego (około 1042-1081), stał się jednym z najważniejszych patronów Królestwa Polskiego, o tyle zachowana w nim do naszych czasów osiemnastowieczna świątynia, która wedle tradycji stanęła na miejscu jego domu rodzinnego, pozostaje właściwie nieznana. Jest niewielka, złożona z prostokątnej nawy o salowym charakterze i takiegoż nieco od niej węższego prezbiterium. Cały wizualny efekt koncentruje się na zamykającej długą perspektywę fasadzie, odznaczającej się wykwintną stylistyką klasycystyczną i w wyraźny sposób nawiązującej do kształtu łuku triumfalnego. Na elewacji znalazły się dwie tablice z łacińskimi inskrypcjami informującymi o akcie fundacji i herb Szreniawa, którym pieczętował się ród Lubomirskich. Podejmowane rozważania skoncentrowane zostały na trzech zasadniczych kwestiach: wyjaśnieniu przyczyn dokonanej fundacji, przeanalizowaniu architektonicznej formy świątyni oraz zidentyfikowaniu domniemanego autora projektu.

Rekapitułując podjęte badania nad kościołem św. Stanisława w Szczepanowie, należy wypunktować przede wszystkim trzy zasadnicze wnioski. Murowana świątynia była osobistym wotum, złożonym przez Stanisława Lubomirskiego (1722-1783), marszałka wielkiego koronnego, własnemu patronowi-imiennikowi w nadziei jego niebiańskiego orędownictwa w trudnych chwilach postępującej nieuleczalnej choroby i obawy przed zbliżającą się śmiercią; fundator zmarł na suchoty niespełna dwa lata po zadysponowaniu swej woli. Inwestycja budowlana uczyniona w 1781 roku zaowocowała realizacją świątyni wprawdzie niewielkiej, lecz nowoczesnie rozwiązanej pod względem funkcjonalnym i wyróżniającej się zaawansowaną klasycystyczną stylistyką, co w owym czasie było w Rzeczypospolitej jeszcze ewenementem, zwłaszcza na terenie Małopolski. Projektantem tego anonimowego dotychczas dzieła niewątpliwie był działający w środowisku warszawskim architekt Stanisław Zawadzki (1743-1806), wychowanek rzymskiej Akademii św. Łukasza. Przemawiają za tym – wskazane i omówione w artykule

– analogie formalne z innymi realizowanymi przezeń współcześnie obiektami sakralnymi na Mazowszu: kościołem parafialnym w Nowym Dworze (1780) oraz kościołem należącym do gwardii pieszej koronnej w Warszawie (1781).

Słowa kluczowe: Stanisław Lubomirski, marszałek wielki koronny; Stanisław Zawadzki, architekt; św. Stanisław Biskup Męczennik; wotum błagalno-dziękczynne; kościół św. Stanisława w Szczepanowie; kościół parafialny w Nowym Dworze Mazowieckim; kościół parafialny w Krzyżanowicach; kościół Gwardiacki w Warszawie; architektura sakralna XVIII wieku; klasycyzm

VOTE OF MARSHAL STANISŁAW LUBOMIRSKI IN SZCZEPANÓW
THE ISSUES OF THE FOUNDATION, FORM AND AUTHORSHIP
OF THE CHURCH OF ST. STANISLAUS

Summary

This article is devoted to the Church of St. Stanislaus (Stanisław) in Szczepanów near Brzesko in Lesser Poland. The name of the place is widely known, since it is from there that the canonised bishop of Kraków, Stanislaus (Stanisław) (ca. 1030–1079), came, and who, after his martyrdom at the hands of King Bolesław II the Generous (ca. 1042–1081), became one of the most important patrons of the Kingdom of Poland. However, the eighteenth-century temple which has been preserved to modern times, and which, according to tradition, stood on the site of his family home, remains virtually unknown. It is small, consisting of a rectangular nave, with the character of a hall, and a slightly narrower presbytery. The entire visual effect is focused on the façade, which closes this long perspective and which is distinguished by an exquisite neoclassical style clearly referring to the shape of the triumphal arch. On the façade itself there are two plaques with Latin inscriptions, informing us about the act of foundation and displaying the Szreniawa coat of arms, which was used by the Lubomirski family. This article focuses on three main issues: explaining the reasons for the foundation, analysing the architectural form of the temple, and identifying the apparent author of the project.

In summarising the research undertaken on the church of St. Stanislaus in Szczepanów, there are three main conclusions to be drawn. The brick temple was a personal votive offering made by Stanisław Lubomirski (1722–1783), the Grand Marshal of the Crown, to his own patron-namesake in the hope of his heavenly intercession in the difficult times of the progress of an incurable disease and the fear of impending death; the founder died of tuberculosis less than two years after making arrangements for his will. This investment, started in 1781, resulted in the construction of a temple, albeit a small one, but modern in terms of functionality, and distinguished by its advanced classicist style, which at that time was still a rarity in the Commonwealth, especially in Lesser Poland. The designer of this hitherto anonymous work was undoubtedly the architect Stanisław Zawadzki (1743–1806), who was active in the Warsaw community and a graduate of the Academy of St. Luke in Rome. This is supported by the formal analogies with other sacral buildings he built in Mazovia, as shown and discussed in this article: the parish church in Nowy Dwór (ca. 1780) and the church of the Royal Foot Guards in Warsaw (1781).

Keyword: Stanisław Lubomirski, Grand Marshal of the Crown; Stanisław Zawadzki, architect; St. Stanislaus the Martyr; a votive offering of thanksgiving and supplication; the Church of St. Stanislaus in Szczepanów; the Parish Church in Nowy Dwór Mazowiecki; the Parish Church in Krzyżanowice; the Church of the Royal Foot Guard in Warsaw; sacral architecture of the XVIII century; Classicism



Il. 1. Szczepanów, kościół św. Stanisława – widok ogólny. Stan z 2007 roku;
fot. Ryszard Mączyński



Il. 2. Szczepanów, kościół św. Stanisława – tablica inskrypcyjna na fasadzie (po stronie lewej).
Stan z 2007 roku; fot. Ryszard Mączyński



Il. 3. Szczepanów, kościół św. Stanisława – tablica inskrypcyjna na fasadzie (po stronie prawej).
Stan z 2007 roku; fot. Ryszard Mączyński



II. 4. *Portret Stanisława Lubomirskiego, marszałka wielkiego koronnego*, obraz olejny
Marcelego Bacciarellego z około 1780 roku,
w zbiorach Muzeum Pałacu Króla Jana III w Wilanowie;
fot. Muzeum Pałacu Króla Jana III w Wilanowie



Il. 5. Warszawa, Dom Kary i Poprawy przy ulicy Bolesław – widok ogólny. Stan z 2015 roku;
fot. Arkadiusz Zarzecki



Il. 6. Szczepanów, kościół św. Stanisława – widok fasady. Stan z 2007 roku;
fot. Ryszard Mączyński



Il. 7. Szczepanów, kościół św. Stanisława – widok elewacji bocznej. Stan z 2007 roku;
fot. Ryszard Mączyński



Il. 8. Szczepanów, kościół św. Stanisława – widok elewacji tylnej. Stan z 2007 roku;
fot. Ryszard Mączyński



Il. 9. Szczepanów, kościół św. Stanisława – portal i kartusz herbowy. Stan z 2007 roku;
fot. Ryszard Mączyński



Il. 10. Szczepanów, kościół św. Stanisława – herb Szreniawa bez Krzyża rodu Lubomirskich.
Stan z 2007 roku; fot. Ryszard Mączyński



Il. 11. Szczepanów, kościół św. Stanisława – jońskie kapitele artykulacji porządkowej.
Stan z 2007 roku; fot. Ryszard Mączyński



Il. 12. Szczepanów, kościół św. Stanisława – belkowanie fasady. Stan z 2007 roku;
fot. Ryszard Mączyński



Il. 13. Szczepanów, kościół św. Stanisława – wazon wieńczący attykę. Stan z 2007 roku;
fot. Ryszard Mączyński



Il. 14. Szczepanów, kościół św. Stanisława – widok wnętrza w kierunku prezbiterium.
Stan z 2007 roku; fot. Ryszard Mączyński



Il. 15. Szczepanów, kościół św. Stanisława – widok wnętrza w kierunku chóru muzycznego.
Stan z 2007 roku; fot. Ryszard Mączyński



Il. 16. Szczepanów, kościół św. Stanisława – widok ogólny od strony cmentarza.
Stan z 2007 roku; fot. Ryszard Mączyński



Il. 17. Szczepanów, kościół św. Stanisława – widok ogólny od strony cmentarza.
Stan z około 1935 roku; fot. w zbiorach Narodowego Archiwum Cyfrowego w Warszawie



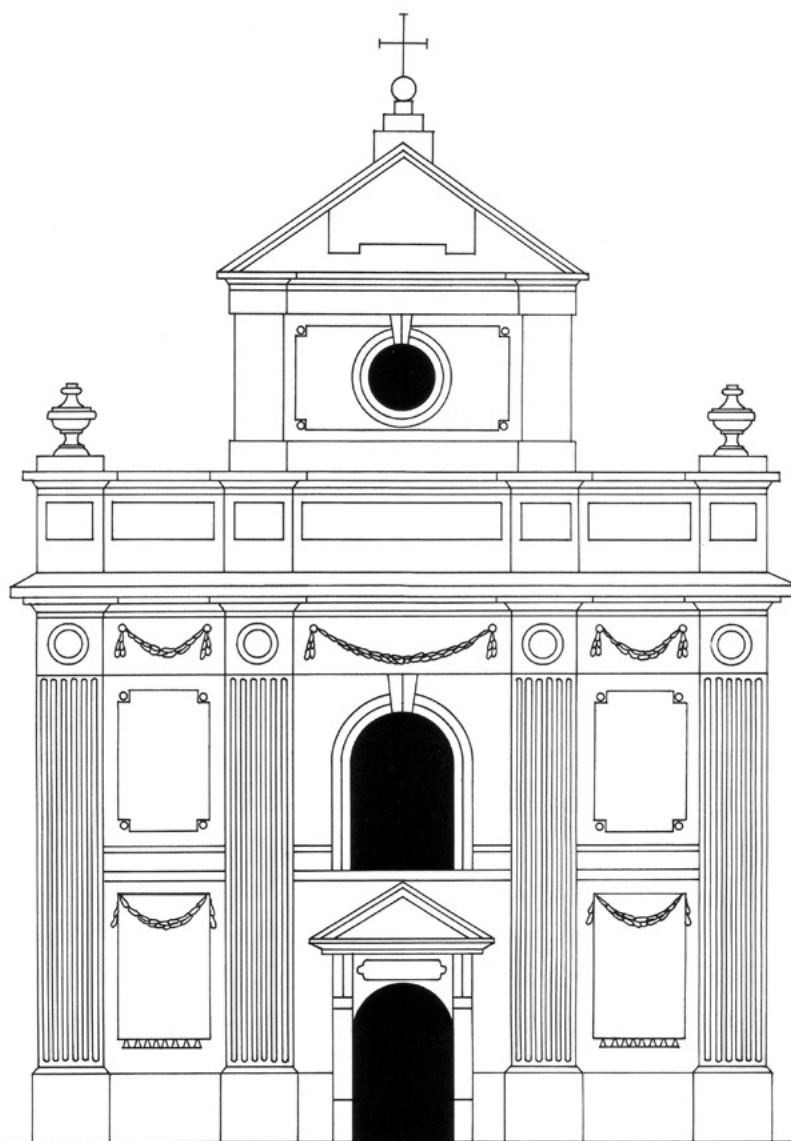
Il. 18. Nowy Dwór Mazowiecki, kościół parafialny – widok fasady i elewacji bocznej.
Stan z 2008 roku; fot. Ryszard Mączyński



Il. 19. Nowy Dwór Mazowiecki, kościół parafialny – widok fasady. Stan z 2008 roku;
fot. Ryszard Mączyński



Il. 20. *Widok kościoła Św. Krzyża w koszarach Gwardii Pieszej Koronnej*, akwarela (fragment) Zygmunta Vogla z około 1785 roku, w zbiorach Muzeum Narodowego w Warszawie; fot. Muzeum Narodowe w Warszawie



Il. 21. Kompozycja fasady kościoła Gwardyackiego w Warszawie,
rekonstrukcja rysunkowa na podstawie pomiaru inwentaryzacyjnego z 1833 roku;
oprac. i rys. Ryszard Mączyński



Il. 22. Projekt fasady kościoła parafialnego w Nowym Dworze, rysunek Stanisława Zawadzkiego z około 1780 roku, w zbiorach Gabinetu Rycin Biblioteki Uniwersyteckiej w Warszawie; fot. Biblioteka Uniwersytecka w Warszawie